

E-PORADNIK EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

część II

e-poradnik powstał w ramach projektu: „Prowadzenie jednego punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie powiatu chełmskiego” Zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej realizowane przez Powiat Chełmski - zadanie edukacja prawna - opracowanie e-poradnika z zakresu najczęściej pojawiających się problemów w poradnictwie obywatelskim opracowane przez osoby udzielające wsparcia w projekcie. Realizatorem wsparcia jest Stowarzyszenie Wspierania Aktywności BONA FIDES.

Autorki artykułów: dr Sylwia Kielbasa – radca prawny, doradca obywatelski

Maryla Kuna - adwokat, doradca obywatelski

Spis treści

<u>Długi spadkowe – jak się przed nimi uchronić?</u>	4
<u>Zachowek – komu i ile się należy?</u>	7
<u>Dziedziczenie ustawowe – komu należy się spadek?</u>	10
<u>Jak sporządzić testament?</u>	13
<u>Zasiedzenie nieruchomości</u>	16
<u>Wypowiedzenie umowy o pracę przez pracodawcę z perspektywy pracownika</u>	19
<u>Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia</u>	22
<u>Upadłość konsumencka – dla kogo?</u>	25
<u>MOBBING W PRACY</u>	28

Długi spadkowe – jak się przed nimi uchronić?

Jakieś dwa miesiące temu dowiedziałam się, że dostanę spadek po zmarłym krewnym. Na początku bardzo się cieszyłam, w głowie już planowałam wakacje i duże zakupy. Niestety, jedna z ciotek poinformowała mnie, że zmarły to zasadniczo miał bardzo niewiele, całe życie mieszkał w mieszkaniu socjalnym, miał jedynie podstawowe rzeczy gospodarstwa domowego, jakieś ubrania, ogólnie nic wartościowego... A to co miał w dużych ilościach to długi. Zaległości w opłatach, jakieś pożyczki, komorników. Na dobrą sprawę trudno ustalić ile miał do oddania. Ja mam męża i dwójkę małych dzieci, uważam za niesprawiedliwe otrzymanie takiego spadku. Można coś z tym zrobić? (Barbara, 32 lata)

Spadkobiercy nabywają spadek z chwilą jego otwarcia. Za chwilę otwarcia spadku uznaje się śmierć spadkodawcy. Wciąż dość często spotkać można przekonanie, że spadek tworzą wyłącznie składniki majątkowe mające określoną wartość dodatnią – dom, mieszkanie, gospodarstwo rolne, obrazy, droga biżuteria, pieniądze. To błędne przekonanie może doprowadzić do wielu dolegliwych konsekwencji dla spadkobierców. Tak samo jak składniki majątkowe „na plus” do spadku wchodzi także wszelkie długi zmarłego. Niekiedy tych drugich jest więcej... A w chwili śmierci, na spadkobierców przechodzą zarówno prawa jak i obowiązki majątkowe zmarłego.

Czy to znaczy, że będę musiał spłacać długi?

To zależy. Jeśli podejmiesz odpowiednie działania możesz całkowicie się od tego uchronić. Ważne jest abyś sobie przekalkulował czego w spadku jest więcej – aktywów czy pasywów. Od tego będzie zależało jakie działania będą w Twojej sytuacji bardziej korzystne.

Przyjęcie spadku

Trzeba rozróżnić chwilę nabycia spadku (otwarcie spadku, śmierć spadkodawcy) od chwili jego przyjęcia lub odrzucenia. O ile nabycie spadku dokonuje się z mocy prawa, niejako automatycznie i nie masz na nie w zasadzie wpływu, o tyle dalszy etap – czyli przyjęcie (i w jaki sposób) lub odrzucenie spadku to już Twoje świadomie podejmowane działania (skierowanie sprawy do sądu, bądź wizyta u notariusza). Na tą decyzję mamy sześć miesięcy. Podsumowując, spadkobiercą stajemy się już z chwilą śmierci

spadkodawcy, jednak przez sześć kolejnych miesięcy mamy czas na decyzję czy chcemy spadek przyjąć czy też nie.

Do momentu złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku (bądź nie), za ewentualne długi do niego należące, spadkobiercy odpowiadają jedynie z masy spadkowej (czyli tym, co należało do zmarłego). Na tym etapie odpowiedzialność za długi jest więc w pewien sposób ograniczona. Prywatny majątek spadkobierców jest w pełni bezpieczny.

Od chwili przyjęcia spadku przez spadkobiercę odpowiedzialność za długi spadkowe obejmuje nie tylko masę spadkową, ale również majątek osobisty spadkobiercy. Często mamy przekonanie, że bez znaczenia jest to co zrobimy bo długi spadkowe w żaden sposób nie mogą być egzekwowane z naszego majątku prywatnego. Nic bardziej mylnego. Wierzyciele spadkodawcy, od momentu przyjęcia przez nas spadku mają prawo kierować egzekucję także do naszego majątku. Dlatego tak ważne jest dokonanie oceny, czy przyjmowanie spadku zwyczajnie nam się opłaca. Jeśli w spadku wśród aktywów otrzymamy mieszkanie, a wśród pasywów niespłacony kredyt w wysokości 12 000 zł pewnie będzie nam się opłacało poświęcić 12 000 zł z prywatnego konta zyskując tym samym mieszkanie. Jednak gdy wśród aktywów nie będzie nic wartościowego, możliwe że lepszym rozwiązaniem będzie odrzucenie takiego spadku.

Sposoby przyjęcia spadku

Nie każdy ma świadomość, że spadek możemy przyjąć w zasadzie na dwa sposoby – tzw. proste przyjęcie spadku i przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Proste przyjęcie spadku wiąże się z odpowiedzialnością za długi spadkowe w pełnej ich wysokości, bez żadnych ograniczeń. Bez znaczenia jest przy tym czy w skład masy spadkowej wchodzi więcej aktywów czy pasywów. Jeśli długów będzie więcej, zobowiązani będziemy do dopłacenia za nie z własnej kieszeni. Drugi ze sposobów, przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza ogranicza nam tę odpowiedzialność do wysokości czynnej spadku. Czyli przeliczając wszystko na pieniądze w założeniu teoretycznym na spłatę długów nie wydamy więcej niż zyskaliśmy w spadku. Brzmi

Warto wiedzieć...

Jeżeli w ciągu 6 miesięcy od otwarcia spadku (śmierci spadkodawcy) nie podejmiesz żadnych działań (np. nie odrzucisz spadku), automatycznie przyjmiesz spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

pięknie, ale nie do końca tak jest. Pamiętajmy, że wierzyciele spadkodawcy mogą kierować egzekucję również do naszego majątku. Zgadzać ma się tylko wartość. Nie jest więc tak, że odpowiadając za długi komornik zawsze skieruje egzekucję np. do nieruchomości zmarłego. Równie dobrze może zająć i zlicytować nasze mieszkanie czy samochód, zająć nasze wynagrodzenie czy rachunek bankowy. Trzeba być tutaj bardzo ostrożnym i jak najszybciej samemu podjąć rozmowy i spłacić długi spadkowe. Oczywiście jeśli dojdziemy do przekonania, że jest to dla nas korzystne i pomimo spłaty długów i tak „wyjdziemy na plus”.

Odrzucenie spadku

Jeśli po dokonaniu przez nas kalkulacji dojdziemy do wniosku, że przyjęcie spadku w żaden sposób nam się nie opłaca bo zmarły miał więcej długów niż majątku, możemy taki spadek odrzucić. Jest to stosunkowo proste. Oświadczenie o odrzuceniu spadku możemy złożyć w sądzie, albo prościej – u notariusza. Pamiętajmy, że na odrzucenie spadku mamy sześć miesięcy. Termin ten liczy się od dnia, kiedy dowiedzieliśmy się o powołaniu do spadku. Jeśli odrzucimy spadek nie nabędziemy ani aktywów, ani pasywów. Z naszej perspektywy będzie to więc wyglądało tak, jakby ten spadek w zasadzie nigdy nas nie dotyczył.

... a czy masz dzieci?

Pytanie, które niekiedy zadawane jest przez notariusza w pierwszym momencie może być potraktowane jako zwykłe wścibstwo, jednak wcale nim nie jest. Dlaczego? W sytuacji gdy odrzuciliśmy spadek zgodnie z przepisami prawa traktowani jesteśmy jakbyśmy nie dożyli otwarcia spadku. Czyli w zasadzie co? Nic innego jak to, że dziedziczyć będą nasze dzieci. Spadek przechodzi bowiem w tym przypadku na kolejne kręgi spadkobierców.

Jeśli dzieci są pełnoletnie analogicznie jak my składają oświadczenie w sądzie albo przed notariuszem. Sytuacja nieco się komplikuje jak dzieci nie ukończyły jeszcze 18 lat. W tym przypadku, aby móc uchronić nasze dzieci przed oddziedziczeniem długów należy uzyskać zgodę sądu na odrzucenie spadku przez dzieci.

Zachowek – komu i ile się należy?

Przez ostatnie 5 lat mieszkałam z ojcem i pomagałam mu w gospodarstwie, mama zmarła wiele lat temu na nowotwór. Ojciec zachorował i pół roku temu zmarł. Wcześniej sporządził testament, w którym całość spadku przekazał mi. Moja siostra, która od wielu lat nie interesowała się rodziną grozi, że wystąpi do sądu o zachowek – ile będę musiała jej zapłacić? (Wanda, 52 lata)

Opiekowałam się swoją ciotką w chorobie i byłam z nią aż do jej śmierci. Przekazała mi w testamencie m.in. swoje mieszkanie. Niestety po roku odezwały się do mnie jej dzieci i każą mi się wyprowadzić z tego mieszkania. Mówią, że należy im się zachowek. Co mam robić? (Maria, 48 lat)

Zachowek – a co właściwie chodzi?

Celem zachowku jest zabezpieczenie najbliższej rodziny zmarłego, w sytuacji gdy zmarły nie uwzględnił ich w testamencie. Czasem zdarza się tak, że dana osoba chce aby jego majątek przypadł komuś spoza grona spadkobierców ustawowych, bądź tylko wybranym z nich. Jak może to zrobić? Albo dokonać za życia darowizn wyzbywając się wartościowego majątku (mieszkania, domy, nieruchomości rolne, pojazdy, pieniądze), albo sporządzić testament na wypadek śmierci. Jeśli spadkodawca podjął takie działania, pojawia się możliwość ubiegania się o zachowek.

Roszczenie o zachowek to roszczenie o charakterze pieniężnym. Uprawniony ma prawo żądać zapłaty określonej sumy pieniędzy od osoby bądź osób powołanych do dziedziczenia w testamencie lub które otrzymały majątek zmarłego jeszcze za jego życia w darowiźnie. Nie ma natomiast możliwości sądowego dochodzenia ruchomości lub nieruchomości wchodzących w skład spadku po zmarłym. Zapłata określonej kwoty ma stanowić pewnego rodzaju rekompensatę. Nie można w ten sposób odzyskać określonych przedmiotów czy to o określonej wartości czy też o wartości jedynie sentymentalnej.

Komu się należy?

Zachowek należy się zstępnym (dzieci, wnuki, prawnuki), małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Przysługuje tylko tym osobom z tego kręgu, które w konkretnym przypadku dziedziczyłyby z ustawy po spadkodawcy.

Ile się należy?

Zasadą jest, że uprawnionemu do zachowku należy się połowa wartości jego udziału w spadku (czyli połowa tego co otrzymałby gdyby spadkodawca nie sporządził

testamentu). Wyjątkiem są osoby trwale niezdolne do pracy oraz zstępni małoletni – im należy się dwie trzecie ich udziału spadkowego.

Darowizna na rzecz uprawnionego do zachowku

Jeżeli za życia spadkodawcy dana osoba otrzymała od niego w darowiźnie określony majątek, darowizna ta zostaje zaliczona na poczet przyszłego zachowku. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także darowiznę dokonane przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego.

Czy konieczna jest droga sądowa?

Oczywiście, że nie. Najprostszym i najszybszym sposobem jest porozumienie się pomiędzy uprawnionym do zachowku i spadkobiercami zmarłego członka rodziny. Oszczędzi to zarówno czas jak i pieniądze. Warto pamiętać, aby przekazując jakiegokolwiek środki pieniężne tytułem zachowku zadbać o odpowiednie udokumentowanie tej czynności (np. podpisanie ugody, odpowiedni tytuł przelewu, pokwitowanie odbioru określonej kwoty gotówki przez uprawnionego ze wskazaniem z jakiego tytułu itp.). Gdy zdecydujemy się na drogę pozasądową możemy się umówić na przekazanie określonych przedmiotów wchodzących w skład spadku w zamian za zrzeczenie się roszczenia z tytułu zachowku.

Art. 991 §2 Kodeksu cywilnego

Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Wydziedziczenie

Spadkodawca może w swoim testamencie pozbawić osobę uprawnioną do zachowku prawa do niego jeśli:

- wbrew woli spadkodawcy postępuje ona uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;

- dopuszcza się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazie czci;
- uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Z testamentu powinna wynikać przyczyna wydziedziczenia. Spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył. Jeżeli w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie uznaje się za skuteczne, jeśli nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem.

Uważajmy na przedawnienie

W przypadku dziedziczenia testamentowego roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem pięciu lat od ogłoszenia testamentu. W sytuacji gdy zmarły rozporządził swoim majątkiem jeszcze przed swoją śmiercią w formie dokonanych darowizn roszczenie o zachowek przedawnia się z upływem pięciu lat od otwarcia spadku.

Dziedziczenie ustawowe – komu należy się spadek?

Dwa lata temu zmarł mój brat, był już wtedy wdowcem. Nigdy nie miał dzieci. Z tego co wiem nie zostawił żadnego testamentu. Czy to mi należy się spadek po nim? Nie mieliśmy więcej rodzeństwa a nasi rodzice już dawno nie żyją. Jak to formalnie załatwić? (Zofia, 67 lat)

Jeżeli zmarły nie zostawił po sobie testamentu, mamy do czynienia z dziedziczeniem ustawowym. Jak to rozumieć? Kto będzie dziedziczył? W sposób szczegółowy regulują to przepisy prawa.

Pierwsza grupa uprawnionych

Zgodnie z Kodeksem cywilnym w pierwszej kolejności po zmarłym do spadku powołane będą jego dzieci oraz małżonek. Dziedziczą oni w częściach równych, z tym wyjątkiem że część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Pamiętaj...

Małżonek znajdujący się w separacji (orzeczonej wyrokiem przez sąd) jest wyłączony z dziedziczenia ustawowego po drugim małżonku.

A jeśli dziecko spadkodawcy zmarło wcześniej niż on...

Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych (czyli dzieci dziecka).

A co jeśli zmarły nie miał w ogóle dzieci?

W sytuacji gdy zmarły nie miał dzieci do spadku powołany będzie jego małżonek i rodzice. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku.

A co jeśli zmarły nigdy nie wziął ślubu i nie miał dzieci?

Wtedy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych.

A czy rodzeństwo może dziedziczyć z ustawy?

Jeśli jeden z rodziców uprawnionych do dziedziczenia nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy.

Wracając do sytuacji małżonka...

Jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i brak jest rodzeństwa spadkodawcy lub ich zstępnych, udział spadkowy rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi połowę spadku. Natomiast udział spadkowy małżonka, który dziedziczy w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy, wynosi połowę spadku. W braku zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy.

Warto wiedzieć...

Małżonek jest wyłączony od dziedziczenia, także jeżeli spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozvodu lub separacji z jego winy, a żądanie to było uzasadnione. Wyłączenie małżonka od dziedziczenia następuje na mocy orzeczenia sądu. Wyłączenia może żądać każdy z pozostałych spadkobierców ustawowych powołanych do dziedziczenia w zbiegu z małżonkiem; termin do wytoczenia powództwa wynosi sześć miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o otwarciu spadku, nie więcej jednak niż jeden rok od otwarcia spadku.

Dziadkowie

W braku zstępnych (dzieci), małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy cały spadek przypada dziadkom spadkodawcy. Dziedziczą oni w częściach równych. Jeżeli któreś z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału spadku między zstępnych spadkodawcy. W braku zstępnych tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada pozostałym dziadkom w częściach równych.

Dziedziczenie pasierbów

W braku małżonka spadkodawcy i krewnych, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku.

Ostatni spadkobiercy ustawowi

W braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Polsce nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu.

Pamiętaj

Dziedziczenie testamentowe ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Dziedziczenie ustawowe będzie miało miejsce tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy zmarły nie pozostawił testamentu.

Jeśli testament został sporządzony, dziedziczyć będą osoby w nim wskazane.

Jak sporządzić testament?

Jestem coraz starszy. Moja żona już nie żyje. Mielśmy trójkę dzieci. Dwoje z nich mieszka za granicą, założyło tam rodziny, mają dobrą pracę. W Polsce został tylko jeden syn, niedawno w końcu założył rodzinę. Razem ze swoją żoną pomagają mi gdy np. muszę pojechać do lekarza czy zrobić większe zakupy. Oni nie mają swojego mieszkania. Chciałbym aby po mojej śmierci moje mieszkanie przeszło na nich. Chcę sporządzić testament ale nie do końca wiem jak... Słyszałem, że muszę iść do notariusza... (Zdzisław, 74 lata)

Po śmierci dziedziczenie może przebiegać na dwa sposoby. Albo zgodnie z pozostawionym przez zmarłego testamentem (takie dziedziczenie ma pierwszeństwo), albo zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego (jeśli testamentu nie było lub z jakiś powodów okazał się nieważny). Coraz więcej osób decyduje się na pierwszą opcję. W dalszym ciągu wywołuje ona jednak wiele pytań.

Rodzaje testamentów

Najczęściej spotykane rodzaje testamentów to testamenty notarialne oraz testamenty sporządzane własnoręcznie (holograficzne). Błędne jest przekonanie, że testament notarialny jest w jakiś sposób lepszy. Zarówno jeden jak i drugi sposób wyrażenia ostatniej woli wywołuje takie same skutki i ma taką samą moc prawną.

Jak samodzielnie sporządzić ważny testament?

Aby sporządzany przez nas testament był ważny istotne są trzy aspekty.

1. Testament musi być napisany w całości odręcznie przez spadkodawcę.

Niedopuszczalne jest poproszenie innej osoby żeby napisała to co jej podyktujemy. Cała treść musi być napisana przez nas własnoręcznie. Analogicznie niedopuszczalne jest sporządzenie testamentu na komputerze, wydrukowanie go a następnie podpisanie. Taki testament również będzie nieważny.

2. Wskazanie daty sporządzenia testamentu.

Data powinna wskazywać na konkretny dzień. Brak tego elementu nie powoduje co do zasady nieważności testamentu. Jest jednak istotna co najmniej z dwóch powodów. Pozwala ustalić czy na dzień sporządzania testamentu spadkodawca miał pełną zdolność do czynności prawnych (jeżeli są w tym zakresie jakiegokolwiek wątpliwości). Dodatkowo jeśli spadkodawca sporządził kilka testamentów, których postanowienia wykluczają się wzajemnie data sporządzenia każdego z nich będzie niezbędna przy ustaleniu najbardziej aktualnego oświadczenia woli.

3. Podpis

Podpis jest elementem koniecznym dla ważności naszego testamentu. Oczywiście musi być własnoręczny. Nie musi być natomiast czytelny. Ważne jest natomiast żebyśmy byli w stanie na podstawie testamentu jednoznacznie ustalić od kogo pochodzi to oświadczenie woli.

Napisałem testament... co dalej?

Na pewno warto poinformować jakąś bliską nam osobę o istnieniu testamentu i miejscu jego przechowywania. W przypadku naszej nagłej śmierci może nie być na to później czasu. W sytuacji gdy żadna bliska nam osoba nie będzie o naszym testamencie wiedziała może okazać się, że nikt go nigdy nie odnajdzie. Może też zdarzyć się sytuacja, że testament zostanie odnaleziony przez osobę z naszej najbliższej rodziny, która zniszczy nasz testament ze względu na to, że nie będzie on dla niej korzystny. Dojdzie wtedy do dziedziczenia ustawowego, którego pisząc testament chcieliśmy uniknąć.

Kolejna istotna kwestia to odpowiednie warunki przechowywania naszego testamentu. Nie mogą one wpływać negatywnie na jego czytelność. Często będzie tak, że minie wiele lat od sporządzenia testamentu do naszej śmierci. Co więcej od śmierci mogą minąć kolejne lata zanim dojdzie do postępowania spadkowego. Dlatego ta kwestia, choć z pozoru błaża, jest również bardzo istotna.

Warto wiedzieć...

Raz sporządzony testament w każdej chwili możesz odwołać. Możesz to zrobić w ten sposób, że sporządzisz nowy testament z późniejszą datą lub po prostu zniszczysz testament poprzedni jeśli chcesz, aby spadek po Tobie został rozdysponowany zgodnie z zasadami z Kodeksu cywilnego (dziedziczenie ustawowe). Jeśli zdecydujesz się sporządzić nowy testament i nie napiszesz w nim wprost, że poprzedni odwołujesz nieważne będą tylko te postanowienia z pierwszego testamentu, których nie da się pogodzić z treścią nowego testamentu.

Testament notarialny

Mimo takiej samej mocy prawnej intuicyjnie testament notarialny wydaje się nam bardziej pewny. Przede wszystkim nie musimy obawiać się, że nie dopełnimy jakiejś formalności, zrobimy jakiś błąd czy pominiemy jakiś istotny element bowiem nad wszystkim czuwa notariusz. Co więcej notariusz zadba też o bezpieczeństwo przechowywania naszego testamentu.

Notarialny Rejestr Testamentów

Od 2011 r. w Polsce funkcjonuje Notarialny Rejestr Testamentów. Zarejestrować w nim możemy zarówno testament notarialny jak i sporządzony własnoręcznie w zacciszu domowym. Przy sporządzaniu testamentu u notariusza najprawdopodobniej zostaniemy zapytani czy wpisać przygotowany dokument do rejestru. Jeśli wybraliśmy testament własnoręczny należy udać się do dowolnego notariusza i o taki wpis poprosić. Sam wpis do rejestru jest dobrowolny i bezpłatny.

Rejestr nie zawiera informacji o treści testamentu, w szczególności danych osób powołanych do spadku. Potwierdza jedynie sam fakt istnienia testamentu i w jakiej kancelarii notarialnej taki dokument możemy ewentualnie odnaleźć. Sama informacja o sporządzeniu testamentu może być ujawniona dopiero po śmierci osoby, która go sporządziła. Aby ją uzyskać musimy przedstawić notariuszowi akt zgonu. Czynności te możemy dokonać przed dowolnie wybranym notariuszem.

Warto zdecydować się na wpis naszego testamentu do Rejestru ponieważ w przyszłości ułatwi to jego odnalezienie i wykonanie naszej ostatniej woli.

Zasiedzenie nieruchomości

Jesteśmy z żoną coraz starsi. Chcielibyśmy przekazać gospodarstwo rolne naszemu synowi. Jednak gdy zaczęliśmy zbierać niezbędne dokumenty okazało się, że część pola nie jest naszą własnością. Bardzo nas ta sytuacja zdziwiła bo uprawiamy tam zboże odkąd pamiętam. To samo robili moi rodzice i chyba nawet dziadkowie. Słyszeliśmy o zasiedzeniu ale nie wiemy czy możliwe nam to jakoś pomóc... (Marian, 68 lat)

Zasiedzenie nieruchomości stanowi jeden ze sposobów nabycia prawa własności do niej. Poprzez zasiedzenie można stać się właścicielem zarówno nieruchomości gruntowych jak i budynków czy lokali. Zasiedzieć można także użytkowanie wieczyste, a nawet służebność gruntową.

Kto może stać się właścicielem dzięki zasiedzeniu?

Każda osoba w przypadku, której zostaną spełnione dwie przesłanki:

- posiadanie nieruchomości jako posiadacz samoistny,
- upływ czasu.

Posiadanie samoistne – co to znaczy?

Posiadaczem samoistnym zgodnie z przepisami prawa jest osoba, która włada nieruchomością jak właściciel. Taka osoba przejawia wolę zatrzymania nieruchomości dla siebie tak jakby była ona rzeczywiście jej własnością. Takie posiadanie, aby mogło zostać uznane za samoistne i żeby pozwoliło na zasiedzenie nieruchomości, musi być zmanifestowane na zewnątrz. Co to znaczy? Chociażby to, że dana osoba wywiązuje się ze wszystkich obowiązków związanych z daną nieruchomością (np. płaci wszelkie daniny publiczne, podatki, opłaty itp.), uprawia ziemię, nikomu nie płaci czynszu dzierżawy, mieszka w danym domu, robi remonty, sąsiedzi mają przekonanie, że jest ona właścicielem.

Istotne jest aby posiadanie miało charakter samoistny przez cały czas trwania biegu zasiedzenia. Każda nawet krótkotrwała zmiana charakteru posiadania powoduje, że termin biegnie od początku.

Ile czasu musi upłynąć aby doszło do zasiedzenia?

Terminy zasiedzenia nieruchomości są dość długie. To ile dokładnie czasu musi upłynąć zależy od tego czy posiadamy daną nieruchomość w dobrej czy złej wierze. Jeśli

posiadamy ją w dobrej wierze wystarczający jest upływ 20 lat, natomiast jeśli posiadamy ją w złej wierze – 30 lat.

Warto wiedzieć...

Jeżeli właściciel nieruchomości, przeciwko któremu biegnie zasiedzenie, jest małoletni, zasiedzenie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem dwóch lat od uzyskania pełnoletności przez właściciela.

Często problematyczne jest ustalenie początku biegu naszego terminu do zasiedzenia. Pamięć często nas w tym zakresie zawodzi. Ważne jest, aby ustalić pierwszy pewny termin, od kiedy zaczęliśmy władać nieruchomością w sposób samoistny.

Warto wiedzieć...

Jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Dobra i zła wiara – o co chodzi?

W przypadku wejścia w posiadanie samoistne z przekonaniem, że prawo własności faktycznie nam przysługuje mamy do czynienia z dobrą wiarą. Jako przykład można podać sytuację osoby, która zakupiła nieruchomość od kogoś, kto, jak się później okazało, z jakichś względów nie miał prawa jej sprzedawać.

Ze złą wiarą będziemy mieć natomiast do czynienia w sytuacji, gdy daną nieruchomość obejmujemy w posiadanie pomimo tego, że będziemy mieć wiedzę o istnieniu jej właściciela. Na przykład określona rodzina wiele lat temu wyprowadziła się na drugi koniec Polski pozostawiając niezagospodarowane grunty rolne, które objęliśmy.

Kiedy nabędziemy własność? Czy trzeba iść do sądu?

Nabycie prawa własności ma miejsce wraz z upływem odpowiedniego terminu (odpowiednio 20 albo 30 lat). Następuje ono z mocy prawa. Jednak aby „w dokumentach się wszystko zgadzało” i żebyśmy nie mieli trudności np. z przekazaniem w darowiźnie naszej nieruchomości dzieciom trzeba wystąpić do sądu. A więc po upływie 20 lub odpowiednio 30 lat składamy w sądzie wniosek o zasiedzenie. Właściwy jest sąd

rejonowy według miejsca położenia nieruchomości. Oprócz nas w takim postępowaniu będą uczestniczyć ostatni właściciele nieruchomości. Opłata za złożenie wniosku do sądu wynosi 2000 zł. Jest ona niezależna od wartości nieruchomości. Po przeprowadzeniu postępowania sąd wyda postanowienie stwierdzające nabycie w drodze zasiedzenia prawa własności. Będzie stanowiło ono dla nas potwierdzenie, że zasiedzieliśmy daną nieruchomość i jesteśmy jej formalnym właścicielem.

Wypowiedzenie umowy o pracę przez pracodawcę z perspektywy pracownika

Pracuję w firmie XYZ już od kilkunastu lat, od dawna mam już umowę na czas nieokreślony. W ubiegłym tygodniu pracodawca wręczył mi wypowiedzenie twierdząc, że znajdzie kogoś komu będzie mógł płacić mniej niż mi (w rozmowie z szefem nie chciałam zgodzić się na obniżkę wynagrodzenia). Uważam, że to niesprawiedliwe. Czy mogę wyciągnąć jakieś konsekwencje w stosunku do niego? (Klaudia, 41 lat)

Jednym ze sposobów rozwiązania stosunku pracy jest wypowiedzenie umowy o pracę. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy powinno nastąpić na piśmie. Gdy nasza umowa była zawarta na czas nieokreślony pracodawca w takim piśmie zobowiązany jest wskazać przyczynę uzasadniającą jej wypowiedzenie. Co więcej powinno się w nim znaleźć także pouczenie o przysługującym nam prawie odwołania się do sądu pracy.

Okres wypowiedzenia

Rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem następuje z upływem okresu wypowiedzenia. Zależy on od naszego stażu pracy u danego pracodawcy. Kwestię tą szczegółowo reguluje art. 36 § 1 Kodeksu pracy. Wskazuje on, że okres wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony i umowy o pracę zawartej na czas określony jest uzależniony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy i wynosi:

- **2 tygodnie**, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy,
- **1 miesiąc**, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy;
- **3 miesiące**, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata.

Warto wiedzieć...

Okres wypowiedzenia umowy o pracę obejmujący tydzień lub miesiąc albo ich wielokrotność kończy się odpowiednio w sobotę lub w ostatnim dniu miesiąca.

Zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia

Oczywiście po wręczeniu wypowiedzenia pracownik ma obowiązek wykonywania swojej pracy tak jak dotychczas, aż do momentu kiedy umowa się rozwiąże. Czasem jednak taka sytuacja nie będzie „na rękę” pracodawcy. W takich sytuacjach ma on

możliwość zwolnienia takiego pracownika z obowiązku świadczenia pracy. W tym czasie pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tak jakby normalnie świadczył pracę.

Dni wolne na poszukiwanie pracy

Kolejnym uprawnieniem pracownika w okresie biegu terminu wypowiedzenia są dni wolne z przeznaczeniem na poszukiwanie nowej pracy. Ich udzielenie jest obowiązkiem pracodawcy, a pracownik w tym czasie zachowuje prawo do wynagrodzenia. Ile dni zwolnienia na poszukiwanie pracy przysługuje pracownikowi? Zależy to jak długi jest okres wypowiedzenia. I tak wymiar tego zwolnienia wynosi:

- 2 dni robocze - w okresie dwutygodniowego i jednomiesięcznego wypowiedzenia,
- 3 dni robocze - w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Ochrona pracowników w wieku przedemerytalnym

Pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Ochrona ta jest wyłączona w przypadku uzyskania przez pracownika prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Warto wiedzieć...

Pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę w czasie urlopu pracownika, a także w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeżeli nie upłynął jeszcze okres uprawniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Nieuzasadnione lub niezgodne z prawem wypowiedzenia umowy

Pracownik może wnieść odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę do sądu pracy (pracodawca ma obowiązek pouczenia go o tej możliwości). W sytuacji gdy sąd ustali, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że

uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe. W takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu.

Jeśli pracownik podjął pracę w wyniku przywrócenia do niej, przysługuje mu wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 2 miesiące, a gdy okres wypowiedzenia wynosił 3 miesiące - nie więcej niż za 1 miesiąc. Jeżeli umowę o pracę rozwiązano z pracownikiem będącym w wieku ochrony przedemerytalnej albo z pracownicą w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego, wynagrodzenie przysługuje za cały czas pozostawania bez pracy.

W przypadku gdy pracownik wnosił o odszkodowanie lub też sąd uznał przywrócenie do pracy za niemożliwe lub niecelowe wysokość odszkodowania przysługującego pracownikowi jest równa wysokości jego wynagrodzenia za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy, nie niższej jednak od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia.

Warto wiedzieć...

Art. 48 Kodeksu pracy

- § 1. Pracodawca może odmówić ponownego zatrudnienia pracownika, jeżeli w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy nie zgłosił on gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, chyba że przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od pracownika.***
- § 2. Pracownik, który przed przywróceniem do pracy podjął zatrudnienie u innego pracodawcy, może bez wypowiedzenia, za trzydniowym uprzedzeniem, rozwiązać umowę o pracę z tym pracodawcą w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy. Rozwiązanie umowy w tym trybie pociąga za sobą skutki, jakie przepisy prawa wiążą z rozwiązaniem umowy o pracę przez pracodawcę za wypowiedzeniem.***
-

Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia

Od 10 lat pracuję jako kierownik magazynu w firmie ABCD. Ostatnio w firmie krążą plotki, że szef chce mnie zwolnić i to bez wypowiedzenia. Czy to jest w ogóle możliwe? Cały czas pracuję sumiennie i nie ma żadnych podstaw do dyscyplinarki. Czy są jeszcze jakieś inne możliwości, żeby szef mógł mnie zwolnić bez wypowiedzenia? (Jan, 51 lat)

Jednym ze sposobów rozwiązywania umów o pracę jest rozwiązanie jej bez wypowiedzenia. Jest ono dopuszczalne jednak tylko w ściśle określonych sytuacjach. Warto pamiętać, że prawo rozwiązania umowy bez wypowiedzenia przysługuje zarówno pracodawcy jak i pracownikowi.

Przez pracodawcę z winy pracownika

Najczęściej spotyka się rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z winy pracownika (tzw. zwolnienie dyscyplinarne). Dopuszczalne jest ono w sytuacji:

- ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych,
- popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem,
- zawnionej przez pracownika utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku.

W tym przypadku pracodawca jest ograniczony terminem. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Przez pracodawcę bez winy pracownika

Pracodawca niezależnie od winy pracownika może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia:

- jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa:

- dłużej niż 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 6 miesięcy,
- dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową;
- w razie usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy z innych przyczyn niż wskazane powyżej, trwającej dłużej niż 1 miesiąc.

Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić w razie nieobecności pracownika w pracy spowodowanej sprawowaniem opieki nad dzieckiem - w okresie pobierania z tego tytułu zasiłku, a w przypadku odosobnienia pracownika ze względu na chorobę zakaźną - w okresie pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku.

Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności.

Warto wiedzieć...

Pracodawca powinien w miarę możliwości ponownie zatrudnić pracownika, który w okresie 6 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia bez jego winy zgłosi swój powrót do pracy niezwłocznie po ustaniu tych przyczyn.

Czy pracownik może się jakoś bronić?

W przypadku niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia pracownik może wystąpić do sądu pracy. Przysługuje mu roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie.

Rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia przez pracownika

Analogiczne prawo do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia Kodeks pracy przyznaje pracownikowi. W tym przypadku jednak także muszą zaistnieć konkretne przesłanki. Oświadczenie pracownika o rozwiązaniu umowy powinno być złożone pracodawcy na piśmie. Powinno zawierać ono przyczynę rozwiązania tej umowy w tym trybie.

Pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia:

- jeżeli zostanie wydane orzeczenie lekarskie stwierdzające szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie pracownika, a pracodawca nie przeniesie go w terminie wskazanym w orzeczeniu lekarskim do innej pracy, odpowiedniej ze względu na stan jego zdrowia i kwalifikacje zawodowe,
- gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

Pracodawca jest również chroniony

W sytuacji gdy pracodawca uzna nasze rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia za niemające podstawy w przepisach prawa, może wystąpić do sądu pracy z roszczeniem o odszkodowanie. W razie gdy sąd przychyli się do jego stanowiska zasądzi mu odszkodowanie w wysokości naszego wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony, odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

Upadłość konsumencka – dla kogo?

Mam ogromne zadłużenie, dzwonią do mnie kilka razy dziennie, wysyłają SMS-y, nachodzą w domu, już nie mogę tego wytrzymać... Mam komornika. Tych spraw jest tak dużo, że już sam się w tym pogubiłem. Utrzymuję się z emerytury, część z niej zabiera mi komornik. Dług jest tak ogromny, że nigdy go nie spłacę. Boję się, że moje dzieci kiedyś będą musiały to spłacać... (Dariusz, 69 lat)

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wszelkie zobowiązania finansowe powinniśmy zaciągać kierując się zdrowym rozsądkiem, dokonując dokładnej analizy swojej sytuacji finansowej pod kątem tego, czy będziemy w stanie dany dług spłacić, czy nas on nie przerośnie. Zawsze bierzmy odpowiedzialność za umowy, które podpisujemy i nie można liczyć na to, że „jakoś to będzie”.

Niestety w życiu zdarzają się różne sytuacje, które diametralnie zmieniają naszą sytuację finansową. Nie wszystkie z nich da się przewidzieć i zabezpieczyć przed ich skutkiem - nagła ciężka choroba (nasz lub członka bliskiej rodziny), utrata pracy, klęska żywiołowa to tylko niektóre z nich.

Co zrobić kiedy nie jesteśmy już w stanie spłacać zaciągniętej pożyczki?

Oczywiście wszystko zależy od umowy, którą podpisaliśmy i kto udzielił nam pożyczki czy kredytu. Jedną z możliwości jest próba rozłożenia naszego zadłużenia na więcej rat niż mieliśmy ustalone tak aby ich wysokość zmalała na tyle, że kwota do spłaty co miesiąc jest dla nas możliwie niska. Niekiedy w umowach jest też zapis o możliwości tzw. wakacji kredytowych czyli możliwości odroczenia spłaty o kilka miesięcy. Warto przeanalizować swoją umowę pod tym kątem i podjąć próbę negocjacji.

Ale tych długów jest już za dużo... Upadłość konsumencka

Pewnie większość z nas słyszała o upadłości konsumenckiej. Jest to postępowanie sądowe skierowane do osób prywatnych, którego celem jest oddłużenie takiej osoby. Wniosek o upadłość może złożyć każdy dłużnik, który stał się niewypłacalny, czyli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. W przepisach przyjmuje się, że opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych w momencie składania wniosku powinno przekraczać trzy miesiące. Mówiąc prosto, wniosek o upadłość możemy złożyć w sytuacji gdy nasze bieżące dochody jak i posiadany majątek (środki pieniężne zgromadzone na rachunkach, nieruchomości, samochody i inne

wartościowe przedmioty) nie są wystarczające do poradzenia sobie z posiadany­m zadłużeniem.

Jakie elementy zawiera wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej?

- imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, adres oraz numer PESEL dłużnika, a jeżeli dłużnik nie posiada numeru PESEL - inne dane umożliwiające jego jednoznaczną identyfikację;
- NIP dłużnika, jeżeli dłużnik miał taki numer w ciągu ostatnich dziesięciu lat przed dniem złożenia wniosku;
- wskazanie miejsc, w których znajduje się majątek dłużnika;
- wskazanie okoliczności, które uzasadniają wniosek i ich uprawdopodobnienie;
- aktualny i zupełny wykaz majątku z szacunkową wyceną jego składników;
- spis wierzycieli z podaniem ich adresów i wysokości wierzytelności każdego z nich oraz terminów zapłaty;
- spis wierzytelności spornych z zaznaczeniem zakresu w jakim dłużnik kwestionuje istnienie wierzytelności; wskazanie wierzytelności w spisie wierzytelności spornych nie stanowi jej uznania;
- listę zabezpieczeń ustanowionych na majątku dłużnika wraz z datami ich ustanowienia, w szczególności hipotek, zastawów i zastawów rejestrowych;
- informację o osiągniętych przychodach oraz o kosztach poniesionych na swoje utrzymanie oraz osób pozostających na utrzymaniu dłużnika, w ostatnich sześciu miesiącach przed dniem złożenia wniosku;
- informację o czynnościach prawnych dokonanych przez dłużnika w ostatnich dwunastu miesiącach przed dniem złożenia wniosku, których przedmiotem były nieruchomości, akcje lub udziały w spółkach;
- informację o czynnościach prawnych dokonanych przez dłużnika w ostatnich dwunastu miesiącach przed dniem złożenia wniosku, których przedmiotem były ruchomości, wierzytelności lub inne prawa, których wartość przekracza 10 000 zł;
- oświadczenie o prawdziwości danych zawartych we wniosku.

W zasadzie nie ma tu nic skomplikowanego...

O ile samo wypełnienie wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej może samo w sobie nie stanowić większego problemu (mamy gotowy formularz), trudności wywołać

może dokładne określenie listy naszych wierzycieli, wysokości naszego zadłużenia wraz z datami wymagalności poszczególnych roszczeń. Dlatego warto gromadzić wszelkie

Warto wiedzieć...

Składając do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości konsumenckiej musimy uiścić opłatę w kwocie 30 zł.

dokumenty dotyczące zawieranych pożyczek wraz z harmonogramami ich spłat, ewentualne wypowiedzenia tych umów, wezwania do zapłaty, pisma od komorników. Jeśli mamy wiele długów i terminy spłat datowane są na kilka lat wstecz możliwe jest, że już nawet kilkakrotnie nasz dług został sprzedany innemu podmiotowi. Szczególnie dokładnie należy przyglądać się dokumentom pochodzącym od podmiotów zajmujących się skupem wierzytelności, ponieważ w składanym wniosku konieczne jest wskazanie aktualnego wierzyciela. Praktyka pokazuje, że ten element wniosku sprawia niemal zawsze największe trudności. Warto jednak poświęcić na niego tyle czasu ile to niezbędne, aby dokładnie uzupełnić wszystkie wymagane pola. Jeśli coś pominiemy i tak uzupełnienie tego nas nie ominie. Sąd wezwie nas do uzupełnienia braków.

MOBBING W PRACY

Coraz częściej do kancelarii prawnych zgłaszają się pracownicy oczekując pomocy, gdyż czują się w swojej pracy zaszczeni, zastraszani i uporczywie nękanymi. Wiedzą, że tak nie powinno być, lecz nie wiedzą jak temu przeciwdziałać i jakie prawa im przysługują.

Kodeks pracy w art. 94 (3) wskazuje na ustawowe znamiona mobbingu, a także uprawnienia pracownika w przypadku wywołania rozstroju zdrowia w wyniku mobbingu lub rozwiązania umowy o pracę.

Zgodnie z art. 94 3 Kodeksu pracy

§ 1. Pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi.

§ 2. Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniami lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

§ 3. Pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

§ 4. 11 Pracownik, który doznał mobbingu lub wskutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów.

§ 5. Oświadczenie pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę powinno nastąpić na piśmie z podaniem przyczyny, o której mowa w § 2, uzasadniającej rozwiązanie umowy.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że wyżej cytowany przepis nie wyszczególnia osoby, która może dopuścić się mobbingu. Tak więc sprawcą może być zarówno pracodawca jak i osoby zarządzające w jego imieniu zakładem pracy, przełożeni pracownika jak również inni pracownicy.

Z pewnością nie raz słyszałaś historię w której przełożony lub starszy stażem pracownik dokucza młodszemu pracownikowi; ośmiesza go wobec innych pracowników,

krzyczy na niego, zastrasza, ubliża mu. Na każdym kroku stara się wykazać, że jest niekompetentny.

Zgodnie z wyżej cytowanym przepisem, to pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi i w związku z tym on ponosi wszelkie, również finansowe konsekwencje w przypadku gdy do mobbingu doszło.

Ochroną z art. 94(3) par. 2 Kodeksu pracy objęci są pracownicy niezależnie od pełnionej funkcji czy zajmowanego stanowiska.

Niestety tą ochroną nie są objęci pracownicy zatrudnienia na podstawie umowy cywilnoprawnej. Nie oznacza to jednak, że oni w ogóle pozbawieni są jakiegokolwiek ochrony. Ci pracownicy będą korzystać z ochrony jaka przewidziana jest w Kodeksie cywilnym.

Chcę zwrócić Ci uwagę na rzecz ważną, a mianowicie, aby można było mówić o mobbingu zachowanie mobbera (czyli osoby dopuszczającej się mobbingu) musi być ciągłe, DŁUGOTRWĄŁE i uporczywe. Tak więc jednorazowe lub incydentalne zachowanie nie będzie stanowiło mobbingu.

Ustawa nie wskazuje żadnego minimalnego okresu niezbędnego do zaistnienia mobbingu. W sprawie sądowej, sąd bada czy te negatywne działania trwały wystarczająco długo by wywołać u pracownika zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, stan poniżenia czy ośmieszenia, izolacji lub wyeliminowania go z zespołu pracowników.

Po drugie- naganne zachowania przy mobbingu muszą odbić się negatywnie na psychice ofiary. Pracownik musi odczuwać zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, poniżenie lub ośmieszenie, może odczuwać izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Tak więc to Ty musisz udowodnić, że na skutek mobbingu popadłeś w depresję, która wymagała leczenia. Więc z medycznego punktu widzenia musi być to coś poważnego, nie wystarczy uczucie smutku i obniżony nastrój.

W toku sprawy sądowej aby wykazać rozstrój zdrowia wywołany mobbingiem musisz zawnioskować dowód z opinii biegłego psychiatry lub psychologa. Robisz to wszystko po to by w tej sprawie uzyskać zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Reasumując :wytaczając sprawę sądową musisz pamiętać, że na Tobie ciąży obowiązek wykazania nie tylko bezprawności działania mobbera ale także CELU jego

działania jakim jest poniżenie, ośmieszenie , izolowanie i jak wcześniej zostało to powiedziane ewentualnych skutków działania pracodawcy w postaci rozstroju zdrowia.

Kolejną sprawą wzbudzającą wątpliwości jest wysokość kwoty jakiej może dochodzić pracownik w przypadku rozstroju zdrowia. Pojęcie ustawowe, to „suma odpowiednia”. W skrócie można to ująć tak, że żądana kwota nie może stanowić zapłaty symbolicznej , lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wartość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, czyli odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To na pracowniku ciąży obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających wysokość dochodzonego zadośćuczynienia. Czynniki decydującymi o usprawiedliwionej, odpowiedniej wysokości należnego zadośćuczynienia są między innymi: rozmiar doznanej krzywdy wymagający oceny stopnia wywołanych cierpień fizycznych lub psychicznych, ich intensywność, czas trwania mobbingu, nieodwracalność następstw doznanej krzywdy. Ponieważ to pracodawca obowiązany jest do zapłaty zasądzonej przez sąd sumy pieniężnej, gdyż on jest odpowiedzialny za przeciwdziałanie mobbingowi, w każdym przypadku gdy tylko pojawią się w stosunku do Ciebie niewłaściwe zachowania osoby reprezentującej pracodawcę lub innego pracownika , możesz na piśmie powiadomić pracodawcę o tym żądając ochrony.

Pamiętaj w przypadku mobbingu możesz jednostronnie rozwiązać stosunek pracy; zarówno za wypowiedzeniem jak i bez wypowiedzenia. Ważne jest aby przy rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia złożyć stosowne oświadczenie pracodawcy najpóźniej w ciągu miesiąca od ustania stosowania mobbingu.